

MARCIN SIEŃKOWSKI
WSD Elk

ELEMENTY DUCHOWOŚCI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ W LIŚCIE DO KOŚCIOŁA W KORYNCIE ŚW. KLEMENSA RZYMSKIEGO

Wstęp

Mówiąc o chrześcijaństwie, jako o Kościele, warto przypomnieć sobie przypowieść o ziarnku gorczycy. Jest ono najmniejsze wśród wszystkich ziaren, lecz gdy się rozwinie, staje się ogromnym drzewem (por. Mt 13, 31 – 32). Dziś Kościół przedstawia się jako owo drzewo, ale jeszcze w I w. po Chr. posiadał wielkość ziarnka gorczycy. Musiały więc istnieć jakieś przyczyny, które torowały mu drogę do ekspansji. Wydaje się być bardzo prawdopodobne, że jedną z tych przyczyn był i jest nadal: prymat biskupa Rzymu. Jako doskonały tego przykład posłużyć tu może osoba papieża Klemensa Rzymskiego, który dał wyraz swojej przodującej pozycji, wystosowując napomnienie do gminy chrześcijańskiej w „Liście do Kościoła w Koryncie”

Warto zatem bliżej zapoznać się z treścią tego listu, gdyż w pierwszych wiekach chrześcijaństwa otaczano go niezwykłym szacunkiem, a skoro tak, to przypuszczać można, że odegrał on znaczny wpływ na społeczeństwo pierwotnego Kościoła. Niemalże całą swoją uwagę Autor skoncentrował na analizie elementów duchowości chrześcijańskiej, jako że zagadnienie to po dziś dzień nie traci na aktualności i cieszy się dużym zainteresowaniem, zwłaszcza wśród osób poszukujących głębszego sensu życia.

Autor ma również nadzieję, że opracowanie to, dokonane przy pomocy metody analityczno-syntetycznej, pozwoli zainteresowanym tą tematyką, poszerzyć swoje wiadomości, zdobyte dotąd na raczej skromnym zasobie pozycji dotyczących Klemensa i jego listu. Aczkolwiek temat duchowości chrześcijańskiej stanowi, w pewnym sensie, zagadnienie obiektywne i dlatego sięgnięcie do innych autorów, może okazać się bardzo owocne, a w niektórych przypadkach nawet wskazane.

W pierwszym rozdziale Autor podejmuje problematykę dotyczącą kwestii powstania i treści listu, a także osoby Klemensa Rzymskiego. Z kolei

rozdziały drugi i trzeci, dotyczą elementów duchowości chrześcijańskiej względem Boga i drugiego człowieka.

1. Kontekst historyczny i teologiczny powstania listu

Pierwotny Kościół, założony przez apostołów, podatny był na wpływy innych religii, co bardzo często objawiało się w postaci sporów i kłótni. Niejednokrotnie w sytuacjach niezgody interweniować musiał sam biskup Rzymu, jako głowa Kościoła. Owocem jednej z takich interwencji jest „List do Kościoła w Koryncie” autorstwa Klemensa Rzymskiego – papieża końca I w.

Postać św. Klemensa Rzymskiego

Okres poapostolski zwykle się datować od śmierci apostoła Jana, a więc od przełomu I/II w¹ Grono pierwszych świadków Chrystusa w świecie grecko – rzymskim, mające ścisły związek z apostołami przyjęto nazywać Ojcami Apostolskimi², jako, że głoszona przez nich nauka, została im bezpośrednio przekazana przez Dwunastu. Obecnie do grona uczniów Apostołów zaliczanych jest siedmiu pisarzy, a wśród nich na drugim miejscu wymienia się św. Klemensa Rzymskiego³

Informacje o życiu i działalności św. Klemensa są fragmentaryczne, ze względu na znikomość źródeł z tamtego okresu. Niemniej, nie stanowi to powodu, dla którego nie warto byłoby poświęcić uwagi tej postaci. Zatem pierwszy paragraf niniejszej pracy jest przybliżeniem osoby Klemensa Rzymskiego i zebraniem dostępnych informacji na jego temat w możliwie jak najszerszym kontekście.

„Gdy błogosławieni apostołowie kościół założyli i zbudowali, powierzyli urząd biskupi Linusowi. Następcą jego był Anaklet. Po nim na trzecim miejscu po apostołach, został biskupem Klemens”⁴ Ów cytat dostarcza wielu cennych informacji na temat Klemensa, zwłaszcza, że umieszcza go w czasie i podaje sprawowany przez niego urząd. Idąc tym śladem można w miarę dokładnie określić lata, w których sprawował on

¹ Por. S. Pieszczoł, *Patrologia. Wprowadzenie w studium Ojców Kościoła*, Gniezno 1998, s. 19.

² Por. J. Misiurek, *Apostolscy Ojcowie*, EK, t. I, kol. 816-817; A. Żurek, *Wprowadzenie do Ojców Kościoła*, Tarnów 1998, s. 22.

³ Por. F. Drączkowski, *Patrologia*, Pelplin 1998, s. 27. Pozostali Ojcowie Apostolscy to: autor *Didache*, Ignacy Antiocheński, Polikarp ze Smyrny, Hermas, autor *Listu Barnaby*, Papiasz z Hierapolis.

⁴ Euzebiusz z Cezarei, *Historia Kościelna. O męczennikach palestyńskich* (seria: *Pisma Ojców Kościoła*, t. III), red. J. Sajdak, Poznań 1924, s. 213.

funkcję namiestnika Chrystusowego. „Neuen Jahre lang, von zwölften Regierungsjahr Dominitians bis zum dritten Jahr Trajans – also von 92 bis 101 – hat Klemens die Kirche Roms als Bischof geleitet”⁵ Nie są to jednak daty pewne z życiorysu Klemensa, choć zgodnie podawane przez wielu autorów. Inna teoria głosi, że Klemens objął urząd biskupi w 88 r. i sprawował go do roku 97⁶ Doszukiwanie się konkretnych dat z życia papieża nastęrcza wielu trudności i zawsze pozostanie tylko hipotezą opartą na logicznym wyciągnięciu wniosków z istniejących danych na jego temat.

Bardziej cenne dla przedstawienia tejże postaci, wydaje się być ukazanie jego związku z uczniami Chrystusa. Św. Paweł w Liście do Filipian nazywa go swym współpracownikiem w takich oto słowach: „Pomagaj im, bo one razem ze mną trudyły się dla Ewangelii wraz z Klemensem i pozostałymi moimi współpracownikami, których imiona są w księdze życia” (Flp 4, 3). Również pierwsza „Historia Kościelna” podkreśla związek tych osób: „Klemens również widział błogosławionych apostołów i z nimi obcował, a słowa ich dźwięczały jeszcze w uszach jego i tradycję ich miał przed oczyma”⁷ A zatem bez obaw przypisać mu można tytuł: broni towarzysza i współpracownika apostołów⁸

Przypuszcza się dzisiaj, że Klemens był niewolnikiem pochodzenia żydowskiego, a wyzwolił go patrycjusz rzymski – Klemens. Z wdzięczności dla wybawcy, przyszły papież przybrał sobie jego imię. Natomiast należy stanowczo odrzucić twierdzenie, jakoby św. Klemens był Flawiuszem Klemensem, kuzynem Domicjana i przed wstąpieniem na tron papieski – konsulem rzymskim, czyli pierwszą osobą po cesarzu⁹

Od czasów sobie współczesnych, Klemens znany jest przede wszystkim jako autor „Listu do Kościoła w Koryncie” „Po Klemensie pozostał jeden list, uznany jako niewątpliwy, obszerny i wspaniały, który w imieniu kościoła rzymskiego napisał do kościoła korynckiego”¹⁰ „Der Brief, den er als berufens Haupt der Kirche an die untereinander in Streit geratenen Korinther schrieb”¹¹ Czas powstania listu datowany jest na ostatnie

⁵ „Dziesięć lat kierował Klemens Kościołem Rzymskim jako biskup, od dwunastego roku rządów Domicjana do trzeciego roku rządów Trajana, zatem od 92 do 101 roku” (tłumaczenie własne). W. Tritsch, Die Kirchenväter. In Quellen und Zeugnissen, Augsburg 1990, s. 31.

⁶ Por. W. Zaleski, Święci na każdy dzień, Warszawa 2000, s. 750; J. Daniélou, H. I. Marrou, Historia Kościoła, t. I, Warszawa 1984, s. 57.

⁷ Euzebiusz z Cezarei, Historia Kościelna, dz. cyt., s. 213.

⁸ Por. Tamże, s. 95.

⁹ Por. Zaleski, Święci na każdy dzień, dz. cyt., s. 750.

¹⁰ Euzebiusz z Cezarei, Historia Kościelna, dz. cyt., s. 112.

¹¹ „List, który on (Klemens) jako powołana głowa Kościoła, napisał do Koryntian skłóconych między sobą” (tłumaczenie własne). Tritsch, Die Kirchenväter, dz. cyt., s. 31.

lata panowania cesarza Domicjana (81-96) ok. r. 96¹² Sam autor, na wstępie „Listu do Kościoła w Koryncie”, tłumaczy brak wcześniejszej interwencji, spowodowany prześladowaniem chrześcijan, wprowadzonym właśnie za tegoż cesarza w latach 95-96¹³ Prześladowanie ustało za rządów jego następcy – Nerwy (96-98). Momentu względnego spokoju religijnego nie omieszkął wykorzystać Klemens dla załagodzenia sporu. Kościół rzymski czuł się odpowiedzialny za Kościół w Koryncie. Biskup Rzymu wystąpił jako zwierzchnik Kościoła w Koryncie, nie wysuwał siebie, ale posłużył się autorytetem swego Kościoła i faktem sukcesji apostołskiej jako władzy pochodzącej od Boga¹⁴ Niewątpliwie jest to niezbite świadectwo prymatu rzymskiego papieża, tym bardziej, że żył jeszcze wówczas apostoł Jan¹⁵, który cieszył się równie wielkim poważaniem.

Klemensowi Rzymskiemu przypisuje się inne jeszcze dzieła, aczkolwiek współczesna krytyka odmawia mu autorstwa tych pozycji¹⁶ Wymienia się tu „Drugi list do Kościoła w Koryncie”¹⁷ oraz dwa „Listy do dziewic”¹⁸ „Drugi list do Kościoła w Koryncie” zawiera napomnienia i wezwania do życia chrześcijańskiego, do obojętności wobec przemijających rzeczy świata doczesnego, do dążenia ku życiu przyszłemu, do walki z grzechem i do pokuty. „Listy do dziewic” zawierają wiadomości o późniejszych wydarzeniach i stosunkach, co wyklucza ich autentyczność¹⁹

Do IV w. żaden z pisarzy nie podaje informacji na temat śmierci Klemensa. Euzebiusz z Cezarei wspomina jedynie, że „[...] w trzecim roku panowania cesarza Trajana, Klemens, biskup rzymski, urząd swój pozostawił Ewarystowi i umarł”²⁰ Według późniejszych świadectw cesarz Trajan (98-117) miał go zesłać na wygnanie do Chersonesu na Krymie, gdzie już ok. 2000 chrześcijan przebywało w tamtejszych kamieniołomach marmuru. Wtedy też cesarz miał wydać wyrok skazujący Klemensa na utopienie w Morzu Czerwonym. W 868 r. św. Cyryl i Metody, w czasie pobytu

¹² Por. B. Altaner, A. Stuiber, *Patrologia. Życie, pisma i nauka Ojców Kościoła*, Warszawa 1990, s. 107.

¹³ Por. Klemens Rzymski., *List do Kościoła w Koryncie*, w: *Pierwsi świadkowie. Pisma Ojców Apostolskich* (seria Biblioteka Ojców Kościoła nr 10), oprac. M. Starowieyski, Kraków 1998, s. 51.

¹⁴ Por. Żurek, *Wprowadzenie do Ojców Kościoła*, dz. cyt., s. 27.

¹⁵ Por. H. Hoever, *Żywoty świętych pańskich*, Olsztyn 1998, s. 418.

¹⁶ Por. Zaleski, *Święci na każdy dzień*, dz. cyt., s. 750; W. Kania, *Świadectwa tradycji. Rys historyczny*, Tarnów 1984, s. 14.

¹⁷ Por. B. Degórski, *Symposium o Drugim Liście Pseudo-Klemensa*, *VoxP* 11 – 12 (1991 – 1992) nr 20 – 23, s. 547.

¹⁸ Por. S. Longosz, *Listy do dziewic*, *VoxP* 16 (1996) nr 30 – 31, s. 405 – 412.

¹⁹ Por. J. Czuj, *Patrologia*, Poznań 1954, s. 37.

²⁰ Euzebiusz z Cezarei, *Historia Kościelna*, dz. cyt., s. 135.

w tamtych stronach u Chazarów, mieli odnaleźć relikwie św. Klemensa²¹ i przewieźć je do Rzymu, gdzie zostały przyjęte przez cesarza Hadriana II (867-872), a następnie złożone w bazylice poświęconej jego czci. Wydarzenia te utrwaliły freski z XI w., do dnia dzisiejszego zachowane w Bazylice św. Klemensa²²

Dopełnieniem informacji o Klemensie, jak i o pozostałych Ojcach Apostolskich, niech będą słowa Jana Pawła II: „Kościół jeszcze dziś żyje życiem zaczerpniętym od swych Ojców i na podwalinach położonych przez pierwszych budowniczych dziś jeszcze jest budowany wśród przeciwności towarzyszących jego wędrówce i jego codziennemu wysiłkowi. Tak więc byli oni i pozostaną na zawsze Ojcami, sami bowiem są jakby stałą konstrukcją Kościoła i poprzez wszystkie wieki pełnią dla Kościoła wierną służbę”²³

Sytuacja gminy w Koryncie

Na określenie wspólnoty ochrzczonych i wierzących w Jezusa Chrystusa, jako Pana i Boga, w pierwszych wiekach chrześcijaństwa używa się terminu gmina chrześcijańska²⁴. Głównym źródłem do poznania pierwotnej gminy chrześcijańskiej są „Dzieje Apostolskie” św. Łukasza. Pierwsza wspólnota chrześcijańska powstała w Jerozolimie w trzecim dziesięcioleciu naszej ery²⁵, a jej załóżek stanowiło grono uczniów Chrystusa²⁶

Od samego początku chrześcijanie jerozolimscy tworzyli zwartą i dobrze zorganizowaną społeczność, na czele której stało kolegium apostoelskie, a w nim wyjątkową rolę spełniał św. Piotr, jako niekwestionowany autorytet²⁷. Wzorem gminy pierwotnej, powstające z czasem inne wspólnoty, miały swoich zwierzchników. W niektórych z nich rolę taką spełniali poszczególni apostołowie, lub ustanowieni przez nich starsi (por. Dz 14, 23)²⁸. W okresie Ojców Apostolskich na czele gminy stał biskup, którego autorytet był niepodważalny, gdyż w nim widziano następcę apostołów. Działał on w otoczeniu kleru, którego znaczenie wzrastało w miarę

²¹ Por. J. Strzelczyk, *Apostołowie Europy*, Warszawa 1997, s. 149.

²² Por. M. Starowieyski, *Interwencja Biskupa Rzymu – św. Klemens Rzymski*, w: *Pierwsi świadkowie*, dz. cyt., s. 47.

²³ Jan Paweł II, *Patres Ecclesiae*, w: *Wybór listów Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. II, red. P. Słabek, J. Jękot, Kraków 1997, s. 568.

²⁴ Por. S. J. Koza, *Gmina chrześcijańska*, EK, t. V, kol. 1157.

²⁵ Por. F. Lebruna, *Wielkie daty chrześcijaństwa*, Wrocław 1992, s. 10.

²⁶ Por. G. Miller, *Gmina pierwotna*, w: *Praktyczny Słownik Biblijny*, red. A. Grabner – Heider, kol. 383 – 385.

²⁷ Por. A. Żurek, *Pierwsze wieki Kościoła*, Tarnów 2000, s. 14.

²⁸ Por. Daniélou, Marrou, *Historia Kościoła*, dz. cyt., s. 35 – 36.

rozszerzania się gminy²⁹ „Posuszeństwo okazywane biskupowi było obowiązkiem każdego chrześcijanina, a jednocześnie nieodzownym warunkiem pozostania w jedności z Kościołem Chrystusowym”³⁰ Biskup był autorytetem we wszystkich sprawach życia religijnego i moralnego, a do jego podstawowych obowiązków należało: troszczyć się o czystość wiary i obyczajów.

Członkowie gminy chrześcijańskiej „trwali w nauce apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach” (Dz 4, 42), a także w nauczaniu i wzajemnym zachęcaniu się do dobrego życia. Postawę tej społeczności cechowała szczególna troska o ubogich³¹ „Jeden duch i jedno serce ożywiało wszystkich wierzących. Żaden nie nazywał swoim tego, co posiadał, ale wszystko mieli wspólne, [...] każdemu też rozdzielano według potrzeby” (Dz 4, 32). Bardzo wyraźnie zarysowuje się tu społeczny charakter gminy chrześcijańskiej dostrzegalny na wszystkich płaszczyznach życia.

Przełożeni poszczególnych gmin utrzymywali ze sobą kontakty poprzez wymianę listów i osobiste wizyty. Kontakty te służyły wymianie wzajemnych doświadczeń³² oraz pomocy w rozwiązywaniu problemów, a wyjątkowym autorytetem cieszyła się wówczas gmina rzymska. Potwierdzają to najstarsze teksty patrystyczne, a wśród nich szczególne miejsce zajmuje „List do Kościoła w Koryncie” św. Klemensa Rzymskiego³³

Informacje o początkach gminy w korynckiej zamieścił św. Łukasz w „Dziejach Apostolskich” W czasie drugiej wyprawy misyjnej w latach 50 – 52³⁴, św. Paweł, obok Filipi, Tesaloniki, Berei i Aten gościł również w Koryncie³⁵, „[...] gdzie głosił Słowo Boże przez rok i sześć miesięcy” (Dz 18, 11), „[...] a wielu słuchaczy korynckich uwierzyło i przyjęło wiarę i chrzest” (Dz 18, 8). Z pewnością nowo powstała gmina w Koryncie, pod względem struktury i funkcjonowania nie odbiegała od pierwotnej wspólnoty jerozolimskiej, która stanowiła wzór dla rodzących się społeczności

²⁹ Por. J. Kłockowski, *Wspólnoty chrześcijańskie*, Kraków 1964, s. 22.

³⁰ Żurek, *Pierwsze wieki Kościoła*, dz. cyt., s. 47.

³¹ Por. B. Kumor, *Historia Kościoła*, t. I, Lublin 1973, s. 24 – 25

³² Por. M. Starowieyski, *Sobory Kościoła niepodzielonego*, Tarnów 1994, s. 10 – 11.

³³ Por. Żurek, *Pierwsze wieki Kościoła*, dz. cyt., s. 48 – 49.

³⁴ Por. M. Banaszak, *Historia Kościoła*, t. I, Warszawa 1989, s. 37.

³⁵ Korynt – miasto greckie, usytuowane na przesmyku łączącym Grecję z Peloponezem, między Morzem Egejskim i Adriatyckim. Zburzone przez konsula Lucjusza Mummiusa w 145 r. przed Chr., zostało odbudowane w sto lat później przez Juliusza Cezara jako rzymska kolonia. Z czasem stało się stolicą rzymskiej prowincji Achai i siedzibą prokonsula. Z powodu swego położenia i statusu miasta kupieckiego, skupiało ono najróżniejszą ludność. Znane z bogactwa i rozpusty oraz ze świątyni Afrodyty na szczycie Akrokoryntu – stromego wzgórza górującego nad miastem – było synonimem seksualnej rozwiązłości, nawet w dobie Pawła. Por. MSB, s. 102; W. J. Harrington, *Klucz do Biblii*, Warszawa 1995, s. 428.

chrześcijańskich. Jednak nie udało się uniknąć nieporozumień i sporów w świecie kreowanym przez, dopiero co przyjętą, religię chrześcijańską.

„Okolo roku 90 w Koryncie wybuchł spór, nie pierwszy zresztą, bo kłótniowość Koryntian znana jest już z Listów św. Pawła, pisanych okolo czterdziestu lat wcześniej”³⁶ Nie łatwo jest odtworzyć przebieg owego sporu, który doprowadził do schizmy i do złożenia z urzędu starszych gminy³⁷, którzy pełnili władzę zwierzchnią. „Prostacy powstali przeciw dostojnym, nic nie znaczący przeciw sławnym, głupcy przeciw mędrcom, młodzi przeciw starcom”³⁸ – w taki oto sposób sam Klemens Rzymski tłumaczy zaistnienie sporu, będącego teologicznym kontekstem powstania listu, a który on postanowił rozstrzygnąć wystosowując „List do Kościoła w Koryncie”. Autor listu podkreślił, że jedność i posłuszeństwo są warunkiem egzystencji gminy, stąd widoczny charakter pojednawczy pisma³⁹

Ów list otaczano wielkim szacunkiem i czytano publicznie w wielu Kościołach. Czasem włączano go nawet do kanonu Nowego Testamentu, na przykład w Kościołach syryjskich⁴⁰ O jego ogromnym uznaniu niewątpliwie świadczy postać autora, ale też treść w nim zamieszczona. Najpierw Klemens przedstawił wielkość Kościoła w Koryncie w dawnych czasach. Następnie podał obraz obecnej zawiści, niezgody i wskazał drogę poprawy przez pokutę i posłuszeństwo, przytaczając przykłady miłości Boga i bliźniego⁴¹ List kończy wielką modlitwą, będącą prośbą do Stwórcy, o pomoc we wszystkich aktualnych nieszczęściach.

2. Elementy duchowości chrześcijańskiej w odniesieniu do Boga

Człowiek, chcąc godnie przeżyć swoje życie i osiągnąć zbawienie, nie może zlekceważyć Boga, Jego mądrości i nakazów. Jedynym kluczem do wiecznej szczęśliwości jest postępowanie według nauki Jezusa Chrystusa, który świadczył o prawdzie i był wzorem w wypełnianiu nakazu miłości Boga. Ludzie powinni dążyć za Jezusowym przykładem i doskonalić w sobie podstawowe elementy duchowości.

³⁶ Starowieyski, *Interwencja Biskupa Rzymu – św. Klemens Rzymski*, w: *Pierwsi świadkowie*, dz. cyt., s. 45. Por. Euzebiusz z Cezarei, *Historia Kościelna*, dz. cyt., s. 112.

³⁷ Por. S. Pieszczoł, *Patrologia*, t. I, Gniezno 1994, s. 25.

³⁸ Klemens Rzymski, *List do Koryntian*, dz. cyt., s. 52.

³⁹ Por. Pieszczoł, *Patrologia*, dz. cyt., s. 25.

⁴⁰ Por. Euzebiusz z Cezarei, *Historia Kościelna*, dz. cyt., s. 112.

⁴¹ Por. A. Lisiecki, *Wstęp*, w: *Pisma Ojców Apostolskich. Nauka dwunastu apostołów – Barnaba – Klemens Rzymski – Ignacy Antiocheński – Polikarp – Hermas* (seria: *Pisma Ojców Kościoła*, t. I), red. J. Sajdak, Poznań 1924, s. 100 – 103.

Potrzeba nawrócenia i pokuty

Chcąc zapobiec dalszemu pogłębianiu się sporu w gminie korynckiej, Klemens Rzymski już na wstępie swego listu zwraca uwagę na potrzebę nawrócenia i pokuty: „Odłóżmy na bok próżne spory i bezużyteczne zabiegi, a powrócimy do chwalebnej i świętej reguły naszej tradycji”⁴² Przypomina też Koryntianom czasy ich świętości, by ukazać jak bardzo odstąpili od swej pierwszej gorliwości. „Wszystko bowiem czyniliście nie mając żadnego względu na osoby i postępowaliście stosownie do praw Bożych, poddani waszym zwierzchnikom i oddając należną cześć starszym pomiędzy wami”⁴³ Wychodząc z ewangelicznej zasady: „Komu więcej dano, od tego więcej wymagać się będzie” (Łk 12, 48), papież Klemens wyraził wielkie zatroskanie i konieczność przywrócenia w Koryncie pierwotnych stosunków, jako że „[...] tym bardziej nie wolno pozwalać na zaturę duszy, która już Boga poznała”⁴⁴ Zapewnienie Klemensa, że Bóg w swoim miłosierdziu poprzez całe dzieje ludzkości dawał sposobność do pokuty tym, którzy chcieli nawrócić się do Niego⁴⁵, potwierdzone jest wieloma przykładami zaczerpniętymi ze Starego Testamentu (por. Jon 3, 1 – 10). Autor listu sięga też do czasów i wydarzeń z życia Jezusa i apostołów, by jeszcze bardziej zobrazować nagłą potrzebę nawrócenia i pokuty oraz ukazać, że Pan chciał wszystkich przypuścić do udziału w pokucie⁴⁶ Szczególne miejsce w wywodach Klemensa zajmuje postać Chrystusa, a zwłaszcza Jego męka i krew wylana dla zbawienia, która przyniosła całemu światu łaskę nawrócenia⁴⁷ „Tak więc bracia, skorośmy otrzymali niemalą zachętę do pokuty, korzystając ze sposobności, dopóki jeszcze mamy Tego, który na nas czeka, nawróćmy się do wzywającego nas Boga. Jeśli bowiem wyrzekniemy się złych pożądań, dostąpimy miłosierdzia Jezusowego”⁴⁸, a wraz z nim niepojętych łask⁴⁹

Wzywając Koryntian do nawrócenia i pokuty, Klemens podaje jeszcze jeden argument, a mianowicie wyjaśnia stosunek Boga do człowieka grzesznego, podkreślając tym samym, że nawrócenie i pokuta to elementy duchowości chrześcijańskiej nie dające się tłumaczyć inaczej, jak tylko w odniesieniu do Boga. Bóg zawsze jest gotowy odpowiedzieć na wezwanie człowieka, który uznaje swoją słabość: „Przyjdźcie i spór ze mną wieǳcie,

⁴² Klemens Rzymski, List do Koryntian, dz. cyt., s. 54.

⁴³ Tamże, s. 51.

⁴⁴ Klemens Rzymski, Drugi list do Kościoła w Koryncie, w: Pierwsi świadkowie, dz. cyt., s. 99.

⁴⁵ Por. B. Kumor, Problemy pokutne w I Liście św. Klemensa do Koryntian, RTK, t. II, z. 2, s. 396.

⁴⁶ Por. Tamże.

⁴⁷ Por. Klemens Rzymski, List do Koryntian, dz. cyt., s. 54.

⁴⁸ Tenże, Drugi list do Koryntian, dz. cyt., s. 98 – 99.

⁴⁹ Por. M. F. Kowalska, Dzienniczek, Warszawa 1998, s. 221.

mówi Pan, choćby grzech wasze były jak szkarłat, jak śnieg wybieleją, choćby były jak purpura, wybieleją jak wełna” (Iz 1, 18).

Obok wywodów teologicznych, Klemens podaje też praktyczne sposoby, które mogłyby pomóc Koryntianom w odstąpieniu od swego postępowania. Wyjaśnia, że „[...] dobra jest jałmużna jako pokuta za grzechy. Post jest lepszy od modlitwy, a jałmużna od jednego i drugiego. Miłość zakrywa wiele grzechów, a jałmużna umniejsza ciężar grzechu”⁵⁰ Jasno zarysowuje tutaj Klemens hierarchię uczynków miłosierdzia: jałmużna, post, modlitwa. A zatem na pierwszym miejscu Bóg żąda od człowieka pokutującego: miłości bliźniego, w następnej kolejności wyrzeczenia i umartwienia samego siebie, a dopiero na końcu modlitwy. Tym samym autor listu podkreśla, że nawrócenie nie może nastąpić w oderwaniu od innych ludzi, że dokonuje się w społeczności. Wynika z tego, że ci, którzy podnieśli rokosz przeciw zwierzchnikom, nie dostąpią przebaczenia od Boga, jeżeli wcześniej nie pojedną się z braćmi. „Zetrzyjmy z siebie dawne grzechy, a nawróciwszy się z głębi serca, znajdziemy zbawienie”⁵¹

Postawa wiary

Przez swoje Objawienie, „Bóg niewidzialny w nadmiarze swej miłości zwraca się do ludzi jak do przyjaciół i obcuje z nimi, by ich zaprosić do wspólnoty z sobą i przyjąć ich do niej”⁵² Adekwatną odpowiedzią człowieka na to Boże zaproszenie jest wiara. „Wiara jest osobowym przyłgnięciem człowieka do Boga; równocześnie i w sposób nierozdzielny jest ona dobrowolnym uznaniem całej prawdy, którą Bóg objawił”⁵³ Wydaje się, że od czasów św. Klemensa Rzymskiego, Kościół zupełnie nie odstąpił od pierwotnej definicji wiary, gdyż w pismach tegoż autora pojęcie wiary daje się jednakowo tłumaczyć.

„Bądźmy posłuszni Jego woli pełnej chwały i majestatu”⁵⁴ – naucza papież Klemens. Nietrudno zatem wywnioskować, że posłuszeństwo bardzo ściśle związane jest z wiarą i niejako stanowi fundament wiary. W tym miejscu na potwierdzenie tezy, że wiara opiera się na posłuszeństwie, Klemens podaje szereg przykładów zaczerpniętych ze Starego Testamentu, dając tym samym potwierdzenie, że godzien jest sprawować urząd biskupa. Przyglądając się przykładom posłuszeństwa zilustrowanym przez autora „Listu do kościoła w Koryncie”, łatwo też zauważyć, że wiara rozumiana jako

⁵⁰ Klemens Rzymski, Drugi list do Koryntian, dz. cyt., s. 99.

⁵¹ Tamże, s. 97.

⁵² Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym *Dei Verbum*, w: Konstytucje. Dekrety. Deklaracje, red. J. Groblicki, E. Florkowski, Poznań 1968, s. 350.

⁵³ KKK nr 150.

⁵⁴ Klemens Rzymski, List do Koryntian, dz. cyt., s. 55.

posłuszeństwo i pojmowana jako element duchowości chrześcijańskiej, bez żadnych wątpliwości odnosi się do Boga. Realizowana jest natomiast na drodze dialogu Bóg – człowiek, w którym pierwszeństwo posiada Bóg.

Tak na przykład: „Abraham, nazwany przyjacielem Boga, okazał się wierny w swoim posłuszeństwie słowom Bożym”⁵⁵ (por. Rdz 12, 1 – 4). Dzięki temu Bóg go nie opuścił i miał nad nim pieczę, tak jak mu obiecał: „Uczynię bowiem z ciebie wielki naród, będę ci błogosławił i twoje imię rozślą” (Rdz 12, 2). Jako inne przykłady posłuszeństwa Klemens podaje postać Henocha (por. Rdz 5, 21 – 24), Lota (por. Rdz 19, 1 – 29), czy też nierządnicę Rachab (por. Joz 2, 1 – 22). Ten punkt w nauczaniu Klemensa ma za zadanie uświadomienie Koryntianom, że wiara bez poddana się woli Bożej prowadzi do niezgody i sporu. „Zatem bracia, czynmy wolę Ojca, zachowujmy ciało w czystości, przestrzegajmy przykazań Pana, a otrzymamy życie wieczne”⁵⁶

Obok wiary postrzeganej jako posłuszeństwo, Klemens mówi też o nadziei. „Pokazał Pan z całą jasnością, że nie opuszcza tych, którzy w Nim pokładają nadzieję, tych natomiast, co gdzie indziej szukają oparcia, wydaje na karę i udrukę”⁵⁷ Stąd należy wnioskować, że wiara to też pokładanie nadziei w Panu, a wszyscy, którzy wierzą i mają nadzieję w Bogu, dostąpią odkupienia przez krew Pana⁵⁸ Niewątpliwie słusznie łączy Klemens nadzieję z postawą wiary, ponieważ tym samym ukazuje Koryntianom sens nawrócenia i pokuty.

Idąc dalej torem przemyśleń Klemensa na temat wiary, nie sposób pominąć kwestii zbawienia. Mianowicie, bez większych dociekań, samoistnie nasuwa się tu stwierdzenie, że wiara stanowi jedno ze zbawieniem. Można by nawet rzec, że bez wiary bez ma zbawienia, a zatem, „[...] nie powinniśmy zbyt nisko cenić sobie naszego zbawienia”⁵⁹ Co więcej, cała uwaga człowieka winna koncentrować się na osiągnięciu wiecznego stanu szczęśliwości, a dla każdego, kto ćwiczy się w wierze, nadziei i posłuszeństwie, z pewnością zbawienie będzie największą nagrodą.

Miłość cnotą fundamentalną

„Więzy miłości Bożej, któż potrafi o nich opowiedzieć”⁶⁰ W kontekście sporu w gminie Korynckiej, nie omieszkał Klemens poruszyć tematu miłości, zwłaszcza, że m. in. jej brak zaliczał do przyczyn zaistniałej

⁵⁵ Tamże.

⁵⁶ Klemens Rzymski, Drugi list do Koryntian, dz. cyt., s. 95.

⁵⁷ Tenże, List do Koryntian, dz. cyt., s. 55.

⁵⁸ Por. Tamże, s. 56.

⁵⁹ Klemens Rzymski, Drugi list do Koryntian, dz. cyt., s. 92.

⁶⁰ Tenże, List do Koryntian, dz. cyt., s. 73.

sytuacji w Koryncie. Nauka o miłości, którą papież końca I w. przekazuje w swoim liście rozpoczyna się od ukazania miłości Boga do człowieka. „Człowiek od swego początku zapraszany jest do rozmowy z Bogiem: istnieje bowiem tylko dlatego, że Bóg stworzył go z miłości i wciąż z miłości zachowuje”⁶¹ „Miłość jednoczy nas z Bogiem, miłość zakrywa wiele grzechów”⁶², a przejawia się w tym, że nie my, ale On nas umiłował i ofiarował swego Syna jako ofiarę przebłagalną za grzechy ludzkości (por. 1 J 4, 10)⁶³ Jednym słowem, Bóg umiłował człowieka miłością doskonałą.

A czy człowiek potrafi odwzajemnić się Bogu taką samą miłością? Rzeczywistość gminy w Koryncie pokazała, że daleko jej do doskonałości, że wymaga ona nawrócenia, posłuszeństwa i pokuty. Jednak nieudana próba jej osiągnięcia nie powinna decydować o postawie zniechęcenia i bierności. Stąd właśnie Klemens nakreślił kilka przykładów i przedstawił wskazówki, które prowadzą do pełnej miłości wobec Boga.

„Któż zdoła osiągnąć wielką miłość? Tylko ten, komu Bóg uczyni taką łaskę”⁶⁴ Zatem pozycję Koryntian należy uważać za uprzywilejowaną, bo skoro Bóg posłał do nich swoje słowo i naukę przekazaną im przez św. Pawła, więc nie szczędził im swoich łask. Jednak ta łaska nie została przez nich należycie wykorzystana, ale łatwo wywnioskować, że Bóg udziela ich im ponownie, gdyż tym razem kieruje do nich słowo wystosowane w liście Klemensa.

„Wszystkie pokolenia od Adama, aż po dzień dzisiejszy przeminęły, lecz ci, co dzięki łasce Bożej byli w miłości doskonali, mieszkają w siedzibie świętych”⁶⁵ Słusznie Klemens wychodzi od argumentu, który jest ilustracją przedstawiającą nagrodę za życie przepełnione miłością, gdyż w ten sposób uświadamia, że warto się trudzić dla osiągnięcia ostatecznego celu. Celem tym jest Bóg, a zatem miłość prowadzi do Boga i jest elementem duchowości, który człowiek winien być zobowiązany kierować w stronę Stwórcy.

Jednak nie da się mówić o miłości względem Boga, bez poruszenia tematu miłości drugiego człowieka. „Miłujmy się wzajemnie, ponieważ miłość jest z Boga, a każdy, kto miłuje, narodził się z Boga i zna Boga, bo Bóg jest miłością” (1 J 4, 7 – 8)⁶⁶ „Jeśliby ktoś mówił: Miłuję Boga, a brata swego nienawidził, jest kłamcą, albowiem kto nie miłuje brata swego, którego widzi, nie może miłować Boga, którego nie widzi” (1 J 4, 20). Zatem

⁶¹ Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym – *Gaudium et spes*, w: *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, dz. cyt., s. 549.

⁶² Klemens Rzymski *List do Koryntian*, dz. cyt., s. 73.

⁶³ Por. S. van Veghel, *Miłość krzyża*, Kraków 1989, s. 77 – 81; KKK nr 604.

⁶⁴ Klemens Rzymski, *List do Koryntian*, dz. cyt., s. 73.

⁶⁵ Tamże, s. 74.

⁶⁶ Por. Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele – *Lumen gentium*, w: *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, dz. cyt., 147 – 148.

w pierwszej kolejności powinna być spełniona miłość bliźniego, bo ona jest nauczycielką miłości Boga⁶⁷

Klemens Rzymski, w kontekście sporu w gminie korynckiej udowadnia, że „[...] ludzie żyjący w miłości i bojaźni Bożej, wolą sami popaść w udręki, niż gdyby miały one spotkać ich bliźnich, wolą sami znosić nagany, niż gdyby miała doznać uszczerbku owa wewnętrzna harmonia przekazana przez Jezusa Chrystusa”⁶⁸ Ukazany tu obraz miłości pozbawiony jest egoizmu, koncentrujący się na drugim człowieku bez względu na osobę. Z kolei w innym miejscu Klemens apeluje wprost do sprawców sporu, by opuścili gminę, a przez to okażą swoją wspaniałomyślność, współczucie i miłość względem Koryntian⁶⁹, której wcześniej nie potrafili wyrazić.

Miłość jest zatem cnotą podstawową, fundamentalną. Dzięki niej nawrócenie, posłuszeństwo czy wiara realizują się bez żadnych przeciwności. Ona pozwala dostrzec w drugim człowieku pozytywne wartości i prowadzi do źródła, którym jest Bóg. Tym zaś, którzy poznali ją do głębi, ofiarowuje zbawienie.

3. Elementy duchowości kształtujące stosunki międzyludzkie

Wzajemny stosunek ludzi do samych siebie może przybierać najróżniejsze formy, od głębokiej miłości, aż po najbardziej zacieklą nienawiść. Dzieje się tak w zależności od wyznawanych poglądów, przekonań i wartości. Człowiek, jako jednostka społeczna, zawsze może stanąć w obronie drugiej osoby, bądź też przybrać wrogą względem niej postawę.

Bezwzględna realizacja powołania

„Osobliwą rację godności ludzkiej stanowi powołanie człowieka do uczestniczenia w życiu Bożym”⁷⁰ Co więcej, „osoba ludzka, obdarzona duchową i nieśmiertelną duszą, jest jedynym na ziemi stworzeniem, którego Bóg chciał dla niego samego”⁷¹ A zatem temat powołania nie mógł zostać pominięty w kontekście nowo powstałej gminy chrześcijańskiej. Zdawał sobie z tego sprawę Klemens i sporo uwagi poświęcił w swoim liście zagadnieniu godności powołania.

⁶⁷ Por. Tenże, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym, w: Konstytucje. Dekrety. Deklaracje, dz. cyt., s. 557 – 558.

⁶⁸ Klemens Rzymski, List do Koryntian, dz. cyt., s. 74.

⁶⁹ Por. Tamże, s. 75.

⁷⁰ Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym, w: Konstytucje. Dekrety. Deklaracje, dz. cyt., s. 554 – 556.

⁷¹ KKK nr 1703.

Już na wstępie „Listu do Kościoła w Koryncie”, w słowach pozdrowienia, Papież Klemens podkreślił wyjątkowość powołania: „Kościół Boży w Rzymie do Kościoła Bożego w Koryncie, do tych, którzy zostali powołani i uświęceni w woli Bożej przez Pana naszego Jezusa Chrystusa”⁷² Użyte tu słowo – powołani, oznacza, że Koryntianie dostąpili szczególnej łaski Bożej, że zostali wybrani, a w związku z tym, przeznaczeni do spełnienia określonego zadania, którym jest dojście do świętości (por. 1 Kor 1, 2)⁷³ „Oto Pan bierze dla siebie lud spośród ludów, tak jak człowiek bierze sobie pierwociny ze swego klepiska”⁷⁴ Jednak nie byłoby powodu do głoszenia nauki o powołaniu, gdyby gmina koryncka postępowała według wyznaczonych zasad. Tymczasem biskup Rzymu skoncentrował się na podaniu wielu rad odnośnie postępowania Koryntian i bezwzględnej realizacji powołania.

„Skoro więc jesteśmy świętym dziedzictwem, czynmy wszystko co uświęca. Unikajmy obmów, uścisków nieczystych i bezwstydných, pijaństwa, pogoni za nowostkami, wstrętnych żądz, nienawistnego cudzołóstwa i obrzydłej pychy. Przyobleczmy się w zgodę, żyjąc w pokorze i umartwieniu, trzymając się z dala od wszelkich plotek i obmowy, okazując swą sprawiedliwość w czynach, a nie w słowach”⁷⁵ Przytoczone tu przykłady dobrego postępowania, nasuwają jeden zasadniczy wniosek, a mianowicie: konieczność zwrócenia uwagi na drugiego człowieka. Ale czy drugi człowiek rzeczywiście jest niezbędny do bezwzględnej realizacji powołania? Na to pytanie Klemens odpowiada twierdząco, gdyż do zbawienia powołana jest cała wspólnota koryncka. Zatem realizacja powołania, której bezwzględnie domaga się Bóg (por. Łk 9, 59 – 62), ma charakter społeczny i należy do elementów duchowości chrześcijańskiej, które kształtują stosunki międzyludzkie. Bo czym jest nawrócenie, pokuta, wiara, miłość czy powołanie, jeśli nie gorliwym spełnianiem wszelkiego dobra, które nie ogranicza się do jednostki?⁷⁶

Powołanie winno być pielęgnowane, a obrany cel życia nieustannie przywoływany na pamięć, bo nigdy nie zgrzeszy ten, kto we wszystkich sprawach pamięta o swym kresie (por. Syr 7, 36). Bezwzględna realizacja powołania wymaga stanowczego podjęcia zadań, które nierozzerwalnie łączą się z doskonaleniem własnej osoby i kształtowaniem pozytywnych stosunków

⁷² Klemens Rzymski, List do Koryntian, dz. cyt., s. 51.

⁷³ Por. S. Olejnik, Dar – Wezwanie – Odpowiedz, Teologia moralna, t. II, Człowiek i jego działanie, Warszawa 1988, s. 229 – 230; MSB, s. 154 – 155; A Żynel, Powołanie, w: Katolicyzm A – Z, red. Z. Pawlak, Poznań 1982, s. 314 – 315; C. Sokołowski, Powołanie, Podręczna Encyklopedia Kościelna, t. XXIX – XXX, Warszawa 1913, s. 378 – 379.

⁷⁴ Klemens Rzymski, List do Koryntian, dz. cyt., s. 64.

⁷⁵ Tamże.

⁷⁶ Por. Tamże, s. 65.

w społeczeństwie, opartych na przykazaniu miłości, a to właśnie prowadzi do osiągnięcia świętości. „Zatem zachęcam was ja, więzień w Panu, abyście postępowali w sposób godny powołania, jakim zostaliście wezwani z całą pokorą i cichością, z cierpliwością, znosząc siebie nawzajem w miłości” (Por. 4, 1 – 2)⁷⁷

Życie w pokorze

W ujęciu słownikowym pokora to stan psychiczny polegający na odczuwaniu własnej małości, niższości, to również uniżona postawa wobec kogoś, połączona z uległością i brakiem buntu wobec przeciwności⁷⁸ Pokorę określa się też jako postawę gotowości do pełnienia woli Bożej w Jego zbawczym dziele⁷⁹ Pokorne traktowanie samego siebie wyraża się przede wszystkim w przyjęciu słabości bliźnich, gotowości służenia im i Bogu⁸⁰ Już samo zapoznanie się z definicją pokory pokazuje, że jest to cecha, której nie da się odizolować od społeczeństwa. Realizuje się ona wobec drugiego człowieka, przez co kształtuje stosunki międzyludzkie.

Wyjątkowo dużo miejsca poświęcił Klemens Rzymski w „Liście do Kościoła w Koryncie” zagadnieniu pokory. Wyjaśniając wartość i sens uniżenia posłużył się przede wszystkim przykładem Jezusa Chrystusa, którego nazywa duszą pokorną⁸¹ „Pan Jezus nie przyszedł w okazałości pychy i pewności siebie, choć stać Go było na to, lecz z całą pokorą”⁸² W ciągu swego życia nieustannie potwierdzał czynem i słowem, że wielki jest ten, kto potrafi uznać swoją słabość: „Niech się nie szczyci mędrzec swoją mądrością, ani siłacz swoją siłą, ani bogacz swoim bogactwem, lecz ten, kto się chlubi, niech się w Panu chlubi, tym, że Go szuka, że zachowuje prawo i sprawiedliwość”⁸³ „O ile wielki jesteś, o tyle się uniżaj, a znajdziesz łaskę u Pana” (Syr 3, 18). W tym ujęciu pokora przedstawia się jako cecha wyrażająca obojętność wobec własnej osoby, doprowadza do samouniżenia człowieka przed drugimi, ze względu na dobro Boże znajdujące się w człowieku i na szacunek jaki temu dobru jest należny⁸⁴ Skoro Pan

⁷⁷ Por. Sobór Watykański II, Dekret o ekumenizmie – Unitatis redintegratio, w: Konstytucje. Dekrety. Deklaracje, dz. cyt., s. 203 – 220.

⁷⁸ Por. SJP, t. II, s. 772.

⁷⁹ Por. Langkammer, MSB, dz. cyt., s. 152 – 153; Tenże, Słownik Biblijny, Katowice 1990, s. 128; X. Léon – Dufour, Słownik Nowego Testamentu, Poznań 1986, s. 491.

⁸⁰ Por. K. Rahner, H. Vorgrimler, Mały Słownik Teologiczny, Warszawa 1987, kol. 340.

⁸¹ Por. Klemens Rzymski, List do Koryntian, dz. cyt., s. 57; Sobór Watykański II, Deklaracja o wolności religijnej – Dignitatis humanae, w: Konstytucje. Dekrety. Deklaracje, dz. cyt., s. 414 – 435.

⁸² Klemens Rzymski, List do Koryntian, dz. cyt., s. 57 – 58.

⁸³ Tamże, s. 56.

⁸⁴ Por. S. Witek, Religijna treść pokory tomistycznej, RTK, t. XIII, z. 3, s. 13.

upokorzył się przyjmując krzyż na swe ramiona, cóż pozostaje czynić innym, jeśli nie odrzucić wszelką chętność, zarozumiałość, wszelkie wybryki i nieopanowanie, i postępować według Pisma⁸⁵?

Również naśladowanie tych, „[...] którzy wędrując w skórach kozich i owczych, zapowiedzieli przyjście Chrystusa”⁸⁶, powinno w ujęciu Klemensa, ułatwić Koryntianom osiągnięcie pokory i życie zgodne z jej wymogami. Abraham, nazwany przyjacielem Boga, rzekł z pokorą: „Jestem pyłem i prochem” (Rdz 18, 27). Hiob z kolei oskarżył sam siebie, mówiąc: „Nikt nie jest czysty od zmyzy, choćby nawet żył tylko jeden dzień (Hi 14, 4). Podobnie też Mojżesz, choć dana mu była wielka chwała, nie mówił wyniośle, a gdy ujrzał płonący krzak, powiedział: „Kim jestem ja, że mnie posyłasz? Mam głos słaby i język ocięzany” (Wj 3, 11). Król Dawid zaś oświadczył: „Uznaję moją nieprawość, a grzech mój jest zawsze przede mną” (Ps 51, 5).

Przytoczone tu przykłady świadczą, że pokora staje się coraz głębszą, gdy bardziej poznaje się własną słabość, tak zarówno wobec drugiego człowieka, jak i Boga. „Ludzie prawi posiadają ziemię, niewinni na niej pozostaną, a niegodni będą wyniszczeni” (Prz 2, 21). „Strzeż uczciwości, przypatruj się prawości, bo w końcu osiągnie pomyślność człowiek pokorny”⁸⁷ – napomina Klemens. Natomiast w innym miejscu nawołuje do przestrzegania poleceń i nakazów, których nauczał Jezus, a które stanowią źródło siły do życia w pokornym posłuszeństwie Jego słowom: „[...] na kogo zwrócę moje spojrzenie, jeśli nie na człowieka cichego, żyjącego w pokoju, który z drzeniem czci moje słowo”⁸⁸? Zatem przede wszystkim potrzeba ludziom pokory. Bez niej nie ostoi się, ani bojaźń Boża, ani jałmużna, ani wiara, ani wstrzemięźliwość czy jakakolwiek inna cnota⁸⁹

Pokój wyrazem dojrzałości chrześcijańskiej

„Pokój jest owocem porządku nadanego społeczeństwu przez boskiego jego Zbawiciela, nad którego urzeczywistnieniem pracować mają ludzie pragnący coraz to doskonalszej sprawiedliwości, gdyż pokoju nigdy na zawsze nie da się zdobyć, lecz ciągle go trzeba budować. Zabieganie o pokój wymaga ze strony każdego człowieka stałego panowania nad

⁸⁵ Por. Klemens Rzymski, List do Koryntian, dz. cyt., s. 56.

⁸⁶ Tamże, s. 59.

⁸⁷ Klemens Rzymski, List do Koryntian, dz. cyt., s. 57.

⁸⁸ Tamże.

⁸⁹ Por. Doroteusz, O pokorze, w: Starcy spod Gazy. Wybór pism Barsanufiusza, Jana, św. Doroteusza z Gazy, red. P. Słabek, Kraków 1999, s. 141 – 142.

namiętnościami”⁹⁰ Tak za czasów Klemensa Rzymskiego, jak dziś, dążenie do pokoju jest wskazanym celem, a do jego zbudowania konieczna jest zdecydowana wola poszanowania innych ludzi, ich godności i wytrwałe praktykowanie braterstwa⁹¹

Ojciec i Stwórca całego wszechświata wszelkich dobrodziejstw udziela ludziom w pokoju. „Niebiosa obracają się pod Jego ręką i w pokoju są Mu posłuszne. Dzień i noc odbywają drogę przez Niego im wyznaczoną, nigdy sobie wzajemnie nie przeszkadzając. Ziemia nie buntuje się i nie próbuje zmieniać tego, co On postanowił. Kolejne wiosny, lata, jesień i zimy w pokoju jedno drugim ustępują miejsca. Najmniejsze nawet zwierzęta spotykają się w zgodzie i pokoju”⁹² Zatem wszystko ma swój określony porządek, funkcjonuje w harmonii i pokoju, a skoro tak, to i ludzie powinni zachowywać pokój między sobą, gdyż Pan wszechświata chciał, by wszystko żyło w zgodzie i pokoju.

Spór w gminie korynckiej, który zachwiał porządek i pokój społeczny, powinien być wyeliminowany, tak zarówno ze względu na Boga, jak i na drugiego człowieka, gdyż nie godzi się żyć w niezgodzie, bo życie domaga się pokoju⁹³ Nietrudno jest o zburzenie czegokolwiek, wystarczy jedno słowo, jeden gest, jedno niedopatrzenie, podczas gdy utrzymanie czegoś w stałości wymaga ogromnego wysiłku i wielu starań. Spór wywołany w Koryncie jest przykładem bezmyślnego zmaćcenia pokoju, który zachwiał fundamentem rodzącego się Kościoła.

Jak więc postępować, by powrócić do pierwotnego stanu zgody i pokoju? „Zwiążmy się z ludźmi, których dążenie do pokoju wynika z ich własnej świętości, a nie z takimi, którzy tylko udają, że do niego dążą”⁹⁴. Poza tym należy odstąpić od złego, czynić dobro, szukać pokoju i do niego dążyć (por. Ps 34, 15), czy to na drodze kompromisu, czy miłości. Usilnie wzywa się chrześcijan, żeby łączyli się z ludźmi szczerze pokojowo usposobionymi dla ubłagania i przywrócenia pokoju. Wrogość została potępiona przez Pana Jezusa słowami: „Každy kto się gniewa na swego brata podlega sądowi” (Mt 5, 22). Natomiast pokój był zawsze pożądanym. Prawdziwy i wspólny ideał pokoju winien nieustannie towarzyszyć chrześcijanom, by z pomocą Chrystusa, sprawcy pokoju, współdziałali ze wszystkimi ludźmi dla

⁹⁰ Sobór watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym, w: Konstytucje. Dekrety. Deklaracje, dz. cyt., s. 606.

⁹¹ Por. Tamże, s. 607.

⁹² Klemens Rzymski, List do Koryntian, dz. cyt., s. 60.

⁹³ Por. KKK nr 2304.

⁹⁴ Klemens Rzymski, List do Koryntian, dz. cyt., s. 57.

umocnienia więzi braterstwa między sobą, a przez to kształtowali pozytywne stosunki oparte na przykazaniu miłości⁹⁵

Zakończenie

Podjmując zagadnienie duchowości chrześcijańskiej, Autor miał na celu zanalizowanie zagadnienia w obrębie materiałów źródłowych. Jednak, mimo ich niewielkiej liczby, nie jest łatwo ująć temat w wąskim zakresie treściowym. Z pewnością, pomimo zaangażowania i znacznego wysiłku Autora, wiele ważnych kwestii zostało pominiętych, jednak wydaje się, że praca ta stanowi esencję tematu; jest pozbawiona nadmiernych komentarzy i zbędnych refleksji. Jednocześnie Autor zachęca do dalszego studiowania tego tematu i kontynuowania prac nad listem Klemensa, gdyż kryje on w sobie bogactwo treści, a także niezwykle cenną naukę.

Przyglądając się bliżej „Listowi do Kościoła w Koryncie” nie trudno zauważyć, że nawet dziś nie traci on na swej wartości. Można by nawet rzec, że jego treść jest ponadczasowa, a zatem może posłużyć jako wykład z zakresu teologii duchowości.

Elementy duchowości chrześcijańskiej, odnoszące się tak do Boga, jak i do człowieka, zobrazowane w niniejszej pracy, świadczą o konieczności zwrócenia uwagi na sferę duchową, gdyż tylko jej doskonalenie pozwoli osiągnąć życie wieczne. Nawrócenie, pokuta, wiara czy miłość określają właściwy stosunek do Boga. Realizacja powołania, życie w pokorze oraz pokój, jako wyraz dojrzałości chrześcijańskiej, to z kolei wyznaczniki relacji do innego człowieka. Zarówno pierwsze, jak i drugie wymagają pracy nad sobą, ale warto jest podjąć ten trud, gdyż nagroda czeka wielka.

⁹⁵Por. Sobór watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym, w: Konstytucje. Dekrety. Deklaracje, dz. cyt., s. 606.